

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Sokółce I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ewa Kinga Wiśniewska-Malecka

Protokolant: st. sekretarz sądowy Ewa Romanowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 marca 2019 roku w S.

sprawy z powództwa A. M. (1) i I. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 4000 złotych (słownie: cztery tysiące) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 29 marca 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo A. M. (1) w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. M. (1) kwotę 993,60 złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Sokółce kwotę 589,18 złotych tytułem wydatków sądowych pokrytych tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa;

V. nakazuje pobrać od powódki A. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Sokółce kwotę 147,30 złotych tytułem wydatków sądowych pokrytych tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa;

VI. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki I. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 2000 złotych (słownie: dwa tysiące) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 29 marca 2019 roku do dnia zapłaty;

VII. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki I. M. tytułem odszkodowania kwotę 80 złotych (słownie: osiemdziesiąt) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 21 maja 2018 do dnia zapłaty,

VIII. oddala powództwo I. M. w pozostałym zakresie;

IX. zasądza od powódki I. M. na rzecz pozwanego kwotę 364,86 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego;

X. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Sokółce kwotę 147,89 złotych tytułem wydatków sądowych pokrytych tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa;

XI. nakazuje pobrać od powódki I. M. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Sokółce kwotę 287,07 złotych tytułem wydatków sądowych pokrytych tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

A. M. (1) w pozwie przeciwko Towarzystwu (...) domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 5000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 września 2009 roku do dnia zapłaty. Wnosiła także o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

I. M. domagała się zaś od pozwanego Towarzystwa zasądzenia na swoją rzecz kwoty 6080 złotych z odsetkami od kwoty 6000 złotych od dnia 1 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty i od kwoty 80 złotych od 30 dnia od doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Wnosiła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódki wskazały, że dochodzona przez nie kwota stanowi zadośćuczynienie za krzywdę, jakiej doznały w wyniku wypadku samochodowego z dnia 15 marca 2009 roku. I. M. domaga się nadto zwrotu kosztów leczenia w wysokości 80,00 złotych stanowiącej koszty konsultacji psychoterapeutycznej. Sprawcą wypadku był I. A.. Posiadacz pojazdu, którego kierowca spowodował powyższy wypadek miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Tym samym to właśnie ten podmiot, na zasadzie art. 805 kc, ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone na osobie lub mieniu powódek.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództw w całości na koszt przeciwników procesowych. Wskazując, że w jego ocenie dotychczas wypłacone powódkom świadczenie w pełni zaspokaja ich roszczenia i rekompensuje doznane krzywdy. W przedmiocie odsetek podnosił zarzut ich przedawnienia. Kwestionował roszczenie odszkodowawcze I. M. zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 15 marca 2009 roku około godziny 10:35 na drodze R.-A., kierujący samochodem osobowym marki P. R. A. wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki F. (...) A. M. (2). Kierujący F. (...), w celu uniknięcia zderzenia zjechał na prawe pobocze drogi, a następnie do przydrożnego rowu, gdzie prowadzony przez niego pojazd uderzył w krzaki oraz drzewa. W następstwie czego podróżujący samochodem marki F. (...): A. M. (2), A. M. (1), I. M. i C. M. doznali obrażeń ciała które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu tych osób na czas powyżej 7 dni (okoliczności niesporne por. k.166 akt sprawy (...)).

Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2009 roku w sprawie (...) Sąd Rejonowy w Sokółce warunkowo umorzył wobec sprawcy wypadku postępowanie karne na okres próby wynoszący dwa lata.

W chwili wypadku pojazd kierującego sprawcy zdarzenia objęty był ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu w pozwanym Towarzystwie (...) (k. 97 akt sprawy (...)).

A. M. (1) w dniu 15 marca 2009 roku, będąc pasażerem samochodu osobowego siedziała z przodu obok kierowcy, w zapiętych pasach bezpieczeństwa. Powódka nie straciła przytomności, z pojazdu wydostała się o własnych siłach. Karetką pogotowia została przetransportowana do Izby Przyjęć przy Oddziałach (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w B.. Na miejscu przeprowadzono badanie lekarskie i wykonano diagnostykę radiologiczną. Rozpoznano u powódki skręcenie odcinka szyjnego, zalecono jej miękki kołnierz ortopedyczny S. na okres dwóch tygodni, spoczynkowy tryb życia oraz kontrolę w Poradni Urazowej za dwa tygodnie. Przepisano jej także leki takie jak: N., T., P.. Ze względu zaś na bóle głowy skierowano ją do szpitalnego Oddziału Ratunkowego Neurologii. Powódka wskazywała że przeprowadzono jej badanie TK głowy, które nie wykazało odchyleń.

W dniu 16 marca 2009 roku powódka została przyjęta do Poradni Urazowej Wojewódzkiej Przychodni (...) ZOZ (...) w B.. W czasie wizyty lekarz wystawił zwolnienie lekarskie powódce na okres od 16 marca 2009 roku do 6 kwietnia 2009 roku i zalecił kontrolę za trzy tygodnie. Kolejna wizyta miała miejsce 6 kwietnia 2009 roku, w czasie której zalecono powódce zdjęcie kołnierza ortopedycznego i ćwiczenia usprawniające oraz przedłużono zwolnienie lekarskie do 21 kwietnia 2009 roku. W trakcie kolejnej wizyty odnotowano utrzymujące się dolegliwości bólowe,

wystawiono skierowanie na rehabilitację, zalecana kontrolę za 2 tygodnie i przedłużą zwolnienie lekarskie do 7 maja 2009 roku. Na kolejnych wizytach lekarskich, z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe, przedłużano powódce okres pozostawania na zwolnieniach lekarskich. A. M. (1) na zwolnieniu przebywała do 4 września 2009 roku. W dniu 4 września 2009 roku lekarz prowadzący stwierdził zakończenie leczenia. W sumie powódka przebywała na zwolnieniach lekarskich przez okres 173 dni.

W dniach 22.07.2009 - 14.08.2009 roku powódka była leczona sanatoryjnie w Sanatorium (...) w G. w ramach prewencji rentowej ZUS z rozpoznaniem: „Zespół bólowy kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości po przebytych skręceniu kręgosłupa szyjnego”. W wywiadzie zamieszczonym w karcie informacyjnej wówczas odnotowano: „Pacjent zgłasza bóle w okolicy kręgosłupa w odcinku C z promieniowaniem do kończyny górnej prawej. Okresowo bóle kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego.

Jak wynika z karty informacyjnej po zastosowanym leczeniu uzyskano zmniejszenie dolegliwości bólowych i obniżenie napięcia mięśni przykręgosłupowych w odcinku C kręgosłupa oraz nieznaczną poprawę ruchomości kręgosłupa. Zalecono powódce kontynuację wyuczonych ćwiczeń i kontrolę w Poradni Neurologicznej.

Dnia 03.03.2010 roku powódka była przyjęta w Poradni (...) Leczniczej w S.. W dokumentacji odnotowano, że dolegliwości bólowe powódki powróciły około 2 tygodnie wstecz (k - 14). Odnotowano również, że powódka przyjmuje N. i zgłasza bóle w odcinku szyjnym kręgosłupa oraz bóle głowy okolicy potylicznej. Badaniem przedmiotowym stwierdzono ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego i wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych. Wystawiono powódce skierowanie na zabiegi fizykoterapeutyczne z rozpoznaniem: „Stan po skręceniu kręgosłupa szyjnego” (k - 16). Z zabiegów ukierunkowanych na kręgosłupa C powódka korzystała w dniach 09.03.2010 - 22.03.2010 roku.

Dalszego leczenia powódka nie podejmowała. Po okresie 6 miesięcy zwolnienia lekarskiego wróciła do pracy na uprzednio zajmowane stanowisko.

Aktualnie powódka zgłasza ciągły ból kręgosłupa odcinka C nasilający się po dłuższym pozostawaniu w jednej pozycji ciała z pochyloną głową, np. podczas pracy zawodowej, dłuższej jeździe samochodem, gwałtowniejszych ruchach głową; okresowe promieniowanie bólu do okolicy nadłopatkowej prawej i lewej, któremu towarzyszy drżenie rąk przy ich unoszeniu. Biegły sądowy z zakresu ortopedii stwierdził, że przeprowadzone leczenie powypadkowe spowodowało zmniejszenie dolegliwości bólowych i nieznaczną poprawę ruchomości kręgosłupa szyjnego. Wskazana byłoby kontynuacja leczenia powódki w (...). Trwały uszczerbek na zdrowiu A. M. (1) biegły oszacował na 7% (por. opinie sądowno-lekarskie k. 127-132v, 165-166v, dokumentacja medyczna koperta k. 93, 95, akta szkodowe k. 75, zeznania strony k.80-81v, 184-184v i zeznania świadka k. 82-82v).

I. M., w czasie zdarzenia miała 5 lat, była pasażerem samochodu osobowego marki F. (...). Siedziała na tylnym siedzeniu w zapiętych pasach bezpieczeństwa. Z uszkodzonego pojazdu nie wyszła o własnych siłach, pomógł jej ktoś „obcy”. Na miejsce zdarzenia była wezwana policja i służby medyczne. Powódka z miejsca zdarzenia karetką pogotowia została przetransportowana do Izby Przyjęć Oddziału (...) i (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w B., w którym przebywała w dniach 15.03.-19.03.2009 roku. Rozpoznano u niej uraz głowy, uraz uogólniony, złamanie szyjki kości ramiennej lewej z przemieszczeniem.

W trakcie pobytu powódka była leczona zachowawczo. Złamanie kości ramiennej lewej w znieczuleniu ogólnym nastawiono i kończynę unieruchomiono opatrunkiem gipsowym D.. Po wypisaniu powódki ze szpitala dalsze leczenie kontynuowała w Poradni Urazowo -Ortopedycznej Dziecięcej (...) w B.. W trakcie pierwszej powypadkowej wizyty dnia 23.03.2009r zaopatrujący powódkę lekarz odnotował jej pobyt w szpitalu i zastosowane leczenie oraz dobrą adaptację do gipsu. W wykonanym kontrolnym rtg stwierdzono prawidłowe ustawienie. Podgięto wówczas opatrunek gipsowy (k - 23). W trakcie kolejnej wizyty w Poradni dnia 27.03.2009r ponownie odnotowano dobrą adaptację do gipsu. Po wykonaniu kontrolnego rtg zalecono utrzymanie unieruchomienia jeszcze przez okres 3 tygodni (k - 23 verte). W trakcie wizyty w Poradni dnia 17.04.2009 roku zdjęto powódce opatrunek gipsowy. Badaniem przedmiotowym nie stwierdzono bolesności uciskowej. W wykonanym kontrolnym rtg stwierdzono zrost złamania. Zlecono powódce

temblak (stabilizator) i kontrolę za 12 dni. W trakcie wizyty dnia 29.04.2009 roku zdjęto powódce stabilizator. Badaniem nie stwierdzono bolesności uciskowej. Zalecono usprawnianie i kontrolę za 4 tygodnie. W trakcie wizyty w (...) dnia 29.05.2009 roku odnotowano: „Badanie kontrolne - bez bolesności uciskowej, ruchomość pełna. Leczenie zakończone” (k - 24).

Jak wynika z dokumentacji powódka dnia 19.03.2009 roku w trakcie wypisywania ze szpitala otrzymała skierowanie do Poradni (...). W Poradni (...) SP ZOZ (...) w B. powódka była przyjęta dnia 15.06.2009 roku. Odnotowano wówczas przebyty wypadek oraz zgłaszane sporadyczne bóle głowy w obu okolicach ciemieniowych, bez wymiotów, zgłaszane przez powódkę zawroty głowy. Badaniem nie stwierdzono cech uszkodzenia (...), nie wydano istotnych zaleceń.

Dokumentacja wskazuje, że powódka wraz z matką dnia 27.05.2009 roku była na spotkaniu konsultacyjnym w Centrum (...) s.c. w B. (...) (k - 29).

Powódka podaje, że innego i dalszego leczenia związanego z przedmiotowym wypadkiem nie było. Po wypadku usprawniała się we własnym zakresie zgodnie z instrukcjami leczącego lekarza. W (...) nie była leczona.

Obecnie I. M. zgłasza ból ramienia lewego podczas zajęć W-F obciążających kończyny górne np. gra w siatkówkę, przy noszeniu cięższych przedmiotów, przy cięższych pracach domowych.

I. M. podaje, że przed przedmiotowym wypadkiem dolegliwości ze strony kończyny górnej lewej nie miała, nie była z tego powodu leczona. Podobnym wcześniejszym urazom zaprzecza. W wywiadzie u biegłego podała 2 -krotne złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej, mające miejsce po przedmiotowym wypadku, leczone zachowawczo opatrunkiem gipsowym.

Badający powódkę biegły sądowy nie stwierdził istotnych zaników mięśniowych w obrębie kończyny górnej lewej. Powódka jest osobą praworęczną. Okolica barku lewego i ramienia lewego w 1/3 bliższej bez wyczuwalnych zniekształceń, bez zgłaszanej bolesności. Ruchomość w stawie barkowym lewym zachowana w prawidłowym zakresie, symetrycznie do strony prawej, bez zgłaszanej bolesności. Zgięcie i odwodzenie, wyprost i rotacja wewnętrzna oraz zewnętrzna zachowana prawidłowo, niebolesna. Funkcja chwytu siłowego i precyzyjnego obu rąk zachowana prawidłowo. Napięcie mięśniowe - prawidłowe, siła mięśniowa - dobra. U. i unerwienie kończyn górnych na obwodzie prawidłowe. U poszkodowanej biegły stwierdził występowanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3 % (por. opinie biegłego sądowego k. 120-125, 162-163, dokumentacja medyczna k. 23-28, 29, dokumentacja medyczna w kopercie k. 92, zeznania stron i zeznania świadka).

Szkodę i roszczenia zgłoszono ubezpieczycielowi w dniu 23 marca 2009 roku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił A. M. (1) kwotę 3000 złotych tytułem zadośćuczynienia (decyzja z dnia 31 lipca 2009 roku por. akta szkodowe), a I. M. przyznano zadośćuczynienie w wysokości 5000 złotych (k.31).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwa jako usprawiedliwione co do zasady, należało uwzględnić w części.

W niniejszej sprawie bezsporny pomiędzy stronami był fakt odpowiedzialności strony pozwanej względem powódek za skutki wypadku z dnia 15 marca 2009 roku oraz to, że podstawą odpowiedzialności strony pozwanej była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 822 § 1 kc i nast.) oraz art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Stosownie do art. 822 § 1 k.c. ubezpieczyciel - przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie zaś do dyspozycji art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013.392 j.t. z poz. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy

pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odpowiedzialność ubezpieczyciela, jak i obowiązek wypłaty odszkodowania lub zadośćuczynienia, są przy tym ściśle skorelowane z odpowiedzialnością ubezpieczonego, bowiem ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę tylko w takim zakresie, w jakim obciąża ona ubezpieczonego.

Pozwany nie kwestionował ani podstawy swej odpowiedzialności, ani istnienia po swojej stronie obowiązku naprawienia wyrządzonej powódkiem szkody na osobie, czego wyrazem było przyznanie powódkiem określonych kwot z tytułu zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów leczenia i opieki, kosztów przejazdu.

Kwestie sporne pomiędzy stronami postępowania stanowiły wysokość należnego zadośćuczynienia (ponad kwotę już otrzymaną), zasadność żądania odsetek od wskazanych w pozwie dat oraz zasadność zwrotu kosztów spotkania konsultacyjnego.

Podkreślić należy, że zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną. W związku z tym ocena sytuacji poszkodowanego winna być dokonywana indywidualnie, w odniesieniu do konkretnego przypadku i przy uwzględnieniu różnych aspektów doznanej krzywdy. Elementy składające się na pojęcie krzywdy mają bardzo zindywidualizowany charakter, co skutkuje licznymi trudnościami przy dokonywaniu ilościowej i jakościowej oceny negatywnych zmian w życiu pokrzywdzonego. Wynika to z faktu, iż nie wyrażają się one w postaci wymiernego, majątkowego uszczerbku, lecz w oczywisty sposób pogarszają jakość życia pokrzywdzonego, wpływając na jego sferę emocjonalną, osobistą, rodzinną, społeczną. W szczególności zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w tego rodzaju sytuacjach sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zauważyć trzeba w tym miejscu, że zacytowany przepis ustanawia jedynie ogólną materialnoprawną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie – nie zawiera natomiast żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustaleniu jego wysokości. Kryteria te zostały wypracowane przez judykaturę, szczególnie przez Sąd Najwyższy – przy czym wspólnym elementem wydawanych orzeczeń jest zaakcentowanie indywidualnych okoliczności sprawy.

W orzecznictwie podkreśla się, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Zadośćuczynienie w rozumieniu powyższego art. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2001 r., III CKN 427/00, Lex 52766). Zadośćuczynienie winno przy tym uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Przy ocenie wysokości odpowiedniej sumy należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.02.2000 r., I CKN 969/98, Lex nr 50824). Jednocześnie jednak przyznana kwota nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia czyli – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28.09.2001 r., III CKN 427/00, Lex nr 52766). Nie bez znaczenia przy dokonywaniu opisywanej oceny są takie okoliczności, jak np. wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania, prognozy na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, niemożność wykonywania czynności zwykle podejmowanych przez osoby w zbliżonym wieku, a także stosunki majątkowe stron (por. wyrok SN z dnia 10.06.1999 r., II UKN 681/98, OSNP z 2000 r., z. 16, poz. 626; wyrok SA w Katowicach z dnia 03.11.1994 r., III APr 43/94, OSA z 1995 r., z. 5, poz. 41).

Mając na względzie powyższe, Sąd badał w jaki sposób wypadek wpłynął na życie powódek w wielu jego aspektach i sferach, jak rozległych obrażeń powódki doznały, które z nich miały charakter trwały, jak wyglądał przebyty proces leczenia, z jakimi wiązał się niedogodnościami i czy zakończone leczenie przywróciło pełną sprawność organizmu.

A. M. (1) w wyniku wypadku doznała skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Przez okres trzech tygodni nosiła miękki kołnierz ortopedyczny S.. Ten czas wiązał się z licznymi niedomaganiem, ograniczeniami i dolegliwościami. Przede wszystkim towarzyszył powódce uciążliwy ból, który wyłączał ją z codziennego funkcjonowania tak zawodowego, jak i tego rodzinnego. Powódka w chwili wypadku miała 31 lat. Pracowała w firmie (...) jako monter, wykonując klejenie cewek. Jest to praca siedząca, w pozycji z pochyloną głową. Poszkodowana nie mogła zatem wrócić do pracy, bowiem doznany uraz skutecznie uniemożliwił jej wykonywanie obowiązków zawodowych. Łączny okres zwolnienia lekarskiego, na którym przybywała A. M. (1) wyniósł ponad pół roku. W tym czasie powódka znosiła ból i niedogodności. Powódce przepisano leki przeciwbólowe i te zmniejszające napięcie mięśni. Zalecono spoczynkowy tryb życia. Powódka nie mogła wykonywać wszystkich czynności związanych z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi. Jej sytuacja była o tyle trudna, że w wyniku wypadku obrażenia doznali wszyscy członkowie rodziny pokrzywdzonej. Nie miała ona zatem wsparcia w mężu, czy teściowej. Z pomocą powódce przyszła siostra jej męża A. J.. Świadek zeznawała, że jej pomoc była potrzebna już w pierwszych dniach od wypadku. Towarzyszyła bowiem dzieciom powódki na oddziałach szpitalnych. A. M. (1) i jej mąż sami bowiem potrzebowali medycznej pomocy i zaopatrzenia, nie mogli być przy córkach.

Następnie świadek wozila członków rodziny powódki na wizyty lekarskie, dbała o dom, opiekowała się dziećmi, robiła zakupy. Najbardziej wzmożony okres pomocy świadczonej rodzinie trwał przez okres dwóch miesięcy (k. 82-82v). A. M. (1) w tym czasie ograniczyła swoją aktywność. Powódka odpoczywała, pozostawała w łóżku.

Celem zminimalizowania dolegliwości bólowych i ograniczeń ruchowych powódka przeszła leczenie sanatoryjne. Rehabilitacja nie przyniosła jednak istotnej poprawy. Zlecono jej kontynuację wyuczonych ćwiczeń i kontrolę w (...). A. M. (1) pozostawała pod opieką Poradni (...) Leczniczej w S., przeszła zabiegi fizykoterapeutyczne ukierunkowane na usprawnienie kręgosłupa w odcinku C.

Nie budzi więc wątpliwości Sądu, iż doznany uraz powodował znaczne ograniczenia. Powódka poszukiwała pomocy w leczeniu bólu, który doskwierał jej intensywnie przez okres półroczny. Przebyta rehabilitacja i fizykoterapia nie przyniosły zakładanych skutków. Ból promieniował na obręcz barkową prawą, prawe ramię. Powodował bóle głowy okolicy potylicznej.

Leczenie powódki zakończyło się we wrześniu 2009 roku. Pomimo faktycznego zakończenia leczenia A. M. (1) nie powróciła do pełnej sprawności. Powódka co prawda pracuje na tym samym stanowisku, ale aktualnie wykonywana praca skutkuje u powódki wyraźnymi i istotnymi dolegliwościami bólowymi. Jak sama podaje, średnio 3 razy w tygodniu przyjmuje leki przeciwbólowe, bowiem po pracy, wieczorem, pojawiają się bóle szyi, promieniujące do okolicy nadłopatkowej prawej i lewej, a bólowi temu towarzyszy także drżenie rąk przy ich unoszeniu. Biegły sądowy oszacował, że trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 7 %. Trzeba także wskazać, że badający powódkę biegły sądowy stwierdza, że kręgosłup powódki uciskowo w odcinku C jest bolesny na całej długości, ruchomość zaś kręgosłupa szyjnego we wszystkich kierunkach jest ograniczona, a przy maksymalnych ruchach powódka zgłasza bolesność.

Dlatego też biegły w istocie potwierdził, to co wskazywała powódka, że przeprowadzone leczenie spowodowało zmniejszenie dolegliwości bólowych i nieznaczną poprawę zakresu ruchomości kręgosłupa szyjnego, ale nie przywróciło pełnej sprawności organizmu, który w 7 % pozostaje obciążony trwałym uszczerbkiem. Wskazaniem w istocie jest, by powódka kontynuowała leczenie w (...). W aktualnej chwili skutki wypadku z 2009 roku rzutują na kondycję i jakość życia powódki oraz jej wydolność zawodową. Dlatego też w ocenie Sądu, mając na uwadze okoliczności ustalone w toku prowadzonej rozprawy, które nie były możliwe do ustalenia w chwili zamykania postępowania likwidacyjnego, należało przyznać powódce dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 4000 złotych. W ocenie Sądu dotychczas wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenie pozostawało w rozsądnej relacji

do zakresu krzywdy ujawnionej u powódki – na chwilę zamykania postępowania likwidacyjnego w sierpniu 2009 roku. Niemniej jednak, nie było ono wystarczające, jeżeli uwzględni się reperkusje zdarzenia wyrządzającego krzywdę, z którymi aktualnie nadal boryka się pokrzywdzona. Z tych też względów odsetki ustalono od dnia wyrokowania. Zgodzić się także należy z zarzutem pozwanego, że żądanie odsetek od okres poprzedzający trzy lata od złożenia pozwu, jest przedawnione na mocy art. 118 k.c.

Wyższe żądanie zadośćuczynienia nie zasługuje w ocenie Sądu na uwzględnienie. Podkreślić trzeba, że powódka powróciła do pracy, nie kontynuuje leczenia, doraźnie przyjmuje leki przeciwbólowe. W innych sferach jej życia skutki wypadku nie są odczuwane. Wszystkie czynności domowe i samoobsługowe, powódka wykonuje samodzielnie. Wspomnienia związane ze zdarzeniem nie wywołują rozstroju zdrowia, ich natężenie nie jest znaczne.

Nie sposób jednak zgodzić się z pozwanym, że upływ czasu jest okolicznością, która mogłaby mieć znaczący wpływ na wysokość przyznawanego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 448 k.c. ma rekompensować krzywdę doznaną w wyniku naruszenia dóbr osobistych. Dla oceny właściwej jego wysokości istotna jest zatem głębokość tej krzywdy, a zatem jakiego rodzaju i jak głębokie doznania były wynikiem naruszenia. W konsekwencji okoliczność, że po upływie pewnego czasu doznania te znacząco się złagodziły lub nawet ustąpiły nie oznacza, że krzywda polegająca na mających w przeszłości miejsce traumatycznych przeżyciach przestała istnieć lub jest mniejsza i nie wymaga rekompensaty.

W niniejszej zaś sprawie, fakt trwania negatywnych następstw urazów prowadzi do wniosku, że krzywda powódki jest bardziej dolegliwa i nie można uznać, że już w 2009 roku została w pełni zrekompensowana.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. mając na względzie wynik procesu. Wartość przedmiotu sporu wynosiła 5000 zł, strony wygrały spór w następującej proporcji: powódka 80 %, a pozwany 20 %. Na koszty postępowania w niniejszej sprawie składały się: 250 zł opłata od pozwu, wynagrodzenie biegłego 1036,48 zł – opłacone w części z zaliczki uiszczonej przez powódkę w kwocie **300** złotych, a w pozostałej części 412,58 złotych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, wynagrodzenie pełnomocników procesowych, to należne pełnomocnikowi powódki wynosiło **900** złotych obliczone zostało na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) oraz kwota **17** złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Z kolei wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego obliczone zostało na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) i wyniosło **900** złotych. Powódka poniosła zatem koszty w wysokości 1 467,00 złotych, a pozwany w wysokości 900 złotych.

Mając na uwadze wysokość poniesionych kosztów i procentowy wynik sporu powódce należna była kwota 1173,60 złotych, zaś stronie pozwanemu kwota 180,00 złotych. Po wzajemnym potrąceniu tych należności, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 993,60 złotych.

Wydatki sądowe poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa wyniosły w sprawie 736,48 złotych (opinie biegłego). Dlatego też Sąd nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Sokółce wydatki sądowe w wysokości 147,30 złotych, które winna pokryć powódka w zakresie w jakim przegrała sprawę, czyli w 20%, a od pozwanego Sąd nakazał pobrać kwotę 589,18 złotych (80% kwoty 736,48 zł).

Oceniając wysokość zadośćuczynienia należnego I. M., Sąd miał na uwadze to, iż rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń na ciele nie był rozległy. Pięcioletnia wówczas powódka na skutek wypadku z dnia 15 marca 2009 roku doznała złamania szyjki kości ramiennej lewej i urazu głowy bez utraty przytomności. Złamaną kość w znieczuleniu ogólnym nastawiono, a kończynę unieruchomiono opatrunkiem gipsowym. Przy czym Sąd zwraca uwagę, że opatrunek gipsowy dziecko miało założony od szyi do pasa (k. zeznania strony k.184v), co skutecznie ograniczało aktywność dziecka i było dość uciążliwe. W tak wskazanym unieruchomieniu powódka pozostawała przez okres miesiąca (17 kwietnia 2009 roku zdjęto gips). Po czym założono powódce na rękę stabilizator, który zdjęto po nie całych dwóch tygodniach. W dniu 29 maja 2009 roku zakończono leczenie. Powypadkowe leczenie powódki było efektywne. Kość zrosła się prawidłowo,

bez powikłań, uzyskano dobry zakres ruchu w stawie barkowym lewym, nie stwierdzono zaniku mięśni, ani bolesności. Powódka nie podejmowała dodatkowego leczenia ortopedycznego, czy rehabilitacyjnego.

Z powyższego wynika, że największe dolegliwości bólowe i niedogodności, z którymi borykała się powódka występowały w pierwszych tygodniach po wypadku. W tym też czasie powódka przyjmowała doraźnie leki przeciwbólowe. Po zakończeniu leczenia, powódka odczuwała okresowe i niewielkie dolegliwości ze strony barku i ramienia lewego, które najczęściej pojawiały się po przeciążeniu kończyny (gra w siatkę). Biegły stwierdził, że stały procent uszczerbku na zdrowiu u powódki plasuje się na poziomie 3 %.

Nadto I. M., doznała także urazu głowy, skarżyła się na zawroty głowy. Przeprowadzono jej badanie w (...) które nie stwierdziło uszkodzeń i nie wydano istotnych zaleceń. Aktualnie pod względem neurologicznym stan powódki jest unormowany, nie skarży się na zawroty głowy (k. 81v).

I. M. skutki wypadku odczuła także w sferze psychicznej. Powódka była płaczliwa, roztrzęsiona, rysowała obrazki, na których widoczny był wypadek. Do dzisiaj data wypadku jest w jej wspomnieniach żywa. Powódka miała także nocne lęki (por. zapis w dokumentacji medycznej z k.92 pod datą 20 maja 2009 roku). Z tego też powodu lekarz prowadzący wypisał powódce skierowanie do Poradni Psychologicznej. Powódka odbyła jedną taką wizytę.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że dla małoletniej powódki – będącej w chwili wypadku małym pięcioletnim dzieckiem, skutki wypadku musiały być dotkliwe. Samo zdarzenie wywołało ogromny stres i lęk. Wszyscy członkowie jej rodziny – matka, ojciec, siostra, babcia, odnieśli w tym wypadku obrażenia. Szczególnie dotkliwe obrażenia dotknęły ojca powódki. Widok najbliższego członka rodziny, leżącego w łóżku w opatrunku gipsowym, matki cierpiącej ból i borykającej się z ograniczeniem ruchowym, jak również ból odczuwany przez samą poszkodowaną, nawarstwiały poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Wywołały u dziecka lęk, zachwiały poczuciem bezpieczeństwa. Małoletnia oprócz lęku, stresu, niepokoju, niepewności, odczuwała także dolegliwości fizyczne, ból ręki, zawroty głowy.

Zasadnie zatem w ocenie Sądu zadośćuczynienie, które zostało przyznane powódce w toku postępowania likwidacyjnego, pozwany wyszacował na kwotę 5000 złotych.

Sąd przyznając powódce dodatkową kwotę 2000 złotych brał przede wszystkim pod uwagę stan sprawy istniejący w chwili zamykania rozprawy. I nie budzi wątpliwości, że przez 10 lat od wypadku, powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe, które mają bezpośredni związek ze zdarzeniem z dnia 15 marca 2009 roku. Upływ czasu, nie zniwelował w całości cierpienie powódki. Biegły sądowy wyjaśnił także, iż dolegliwości bólowe ze strony barku i ramienia lewego w niewielkim nasileniu powódka może odczuwać przez kolejne lata swojego życia.

Mając właśnie na uwadze ten aspekt, Sąd przyznał powódce dodatkową kwotę zadośćuczynienia w wysokości 2000 złotych, uznając przy tym, że łącznie wypłacone świadczenie w wysokości 7000 złotych jest adekwatne do rozmiaru całej doznanej przez powódkę krzywdy. Żądana przez powódkę kwota 6000 złotych była w ocenie Sądu nadmierna. Trzeba bowiem zauważyć, iż powódka po wypadku wróciła do pełnej sprawności. Skutki wypadku w żadnym stopniu nie ograniczają jej aktywności, nie pozostawiły szpecących blizn, nie ograniczyły sprawności organizmu, nie wykluczyły z określonych zawodów i przedsięwzięć. Leczenie zakończyło się w okresie dwóch miesięcy od wypadku, a sam proces leczenia nie był nadmiernie uciążliwy, bolesny i dokuczliwy.

Wskazać też należy, że krzywdę doznaną przez powódkę bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, niemniej jednak zdaniem Sądu ocena ta powinna opierać się także na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego, gdyby bowiem opierać się wyłącznie na kryteriach subiektywnego bólu i cierpienia, to uznać by należało, że ustawodawca nakazuje „premiować” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na traumatyczne wydarzenia, a gorzej traktować osoby kumulujące w sobie wewnętrzne emocje.

Aktualnie i obiektywnie oceniając stan i kondycję powódki I. M., jedynie okresowe dolegliwości bólowe, występujące w niewielkim nasileniu, przypominają powódce o doznanym złamaniu ręki lewej (powódka jest praworęczna) i

ten aspekt wymagał w ocenie Sądu, pieniężnej rekompensaty, której nie ujął pozwany w wypłacanym świadczeniu, bowiem nie było mu zgłaszane, iż powódka nadal skarży się na dolegliwości bólowe. Dlatego też w ocenie Sądu, należało datę żądanych odsetek ustawowych za opóźnienie ustalić na dzień wyrokowania. Sąd podziela zapatrywanie pozwanego i przytoczoną przez niego linię orzecniczą, zgodnie z którą w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Nie budziło zaś wątpliwości Sądu, że pozwany winien zrekompensować powódce w całości poniesione przez nią koszty na wizytę konsultacyjną odbytą w dniu 27 maja 2009 roku (k.29). Powódka dostała skierowanie do Poradni od lekarza rodzinnego, któremu wskazano, iż dziecko cierpi na nocne lęki. Prześledzenie całej dokumentacji medycznej powódki, prowadzonej przez lekarza rodzinnego, prowadzi do uznania, że skierowanie to pozostawało w ścisłym związku z wypadkiem. Powódka nie doświadczyła bowiem żadnych innych zdarzeń, które mogłyby wywołać u niej lęk i niepokój. Faktem jest, iż wizyta objęła dwie osoby – powódkę i jej siostrę D., która także uczestniczyła w wypadku, ale pozwany nie wykazał, by cena konsultacji psychologicznej była przez ten fakt zawyżona. Matka powódki dopytywana na tę okoliczność, także nie potrafiła wskazać, by cena ta była inna, gdyby konsultacją objęto tylko jedno dziecko. Kwota 80,00 złotych zaś za prywatną konsultację, nie odbiega i nie odbiegała w ocenie Sądu, od przyjętych na rynku stawek za leczenie prywatne. Żądanie to znajduje swoją podstawę prawną w art. 444 § 1 zd. 1 kc, stosownie do którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego powodu koszty. O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem powódki, których bieg nakreślono na 31 dzień od dnia otrzymania przez pozwanego pozwu, co miało miejsce 20 kwietnia 2018 roku (k.77).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. mając na względzie wynik procesu. Wartość przedmiotu sporu wynosiła 6 080,00 zł, strony wygrały spór w następującej proporcji: powódka 34 %, a pozwany 66 %. Na koszty postępowania w niniejszej sprawie składały się: **304** zł opłata od pozwu, wynagrodzenie biegłego 712,58 zł – opłacone w części z zaliczki uiszczonej przez powódkę w kwocie **300** złotych, a w pozostałej części 412,58 złotych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa, kwota 22,38 złotych wydatek sądowy za kserokopie dokumentacji medycznej (faktura k. 96 opłacona z tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa) oraz wynagrodzenie pełnomocników procesowych, to należne pełnomocnikowi powódki wynosiło **1800** złotych obliczone zostało na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) oraz kwota **17** złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Z kolei wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego obliczone zostało na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) i wyniosło **1800** złotych. Powódka poniosła zatem koszty w wysokości 2 421 złotych, a pozwany w wysokości 1800 złotych.

Mając na uwadze wysokość poniesionych kosztów i procentowy wynik sporu powódce należna była kwota 823,14 złotych, zaś stronie pozwanej kwota 1188,00 złotych. Po wzajemnym potrąceniu tych należności, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 364,86 złotych.

Wydatki sądowe poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa wyniosły w sprawie 434,96 złotych (opinie biegłego oraz dokumentacja medyczna). Dlatego też Sąd nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Sokółce wydatki sądowe w wysokości 287,07 złotych, które winna pokryć powódka w zakresie w jakim przegrała sprawę, czyli w 66%, a od pozwanego Sąd nakazał pobrać kwotę 147,89 złotych (34% kwoty 434,96 zł).